GAZETA USTROŃSKA

ODSZKODOWANIA

SESJA RADY MIASTA

LISTY DO REDAKCJI

Nr 5 (951) **4 lutego 2010 r.** **2 zł** (w tym 0% Vat) Nakład: 1400 egzemplarzy **ISSN 1231-9651**

Dzieci z przedszkola w Nierodzimiu przygotowały jasełka wystawione podczas Koncertu dla Babci i Dziadka w remizie OSP w Nierodzimiu. 80 dzieci zaprezentowało się przez liczącą 180 osób publicznością. Fot. W. Suchta

PRIORYTETY

Rozmowa z radnym Józefem Gogółką

Centrum Ustronia, czyli przede wszystkim osiedla Spółdzielni Mieszkaniowej Zacisze, nie mają swojej rady osiedla. Nie widzę, by to w czymkolwiek przeszkadzało.

Ale nie chodzi tylko o spółdzielnię, ale również o mieszkańców ulic Brody, Pasiecznej, Wantuły, Konopnickiej. Oni też powinni mieć możliwość spotykania się na zebraniach rady osiedla. To zadanie dla mnie, by zebrać ludzi i zapewnić trzyprocentową frekwencję na zebraniu wyborczym rady osiedla. Myślę, że to jest do załatwienia.

A czy taka rada jest faktycznie konieczna w Centrum? Swoje postulaty i wnioski można kierować do radnego.

I tak się dzieje. Spotykam się i rozmawiam z mieszkańcami, nawet na ulicy czy w sklepie. To się często zdarza i ja ich sugestie przenoszę do Rady Miasta. Ludzie sporo widzą i chcą się tym podzielić.

(cd. na str. 2)

Dla każdego coś bankowego

Zapraszamy do Placówki Partnerskiej Banku Pekao S.A.

Sprawdź naszą propozycję:

- wpłaty, wypłaty, przelewy, opłaty rachunków,
- atrakcyjne kredyty i pożyczki,
- rachunki osobiste,
- lokaty,
- karty debetowe i kredytowe.

Miasto Ustroń
Ulica 9 Listopada 5e
Telefon 33 854 44 20
Godziny otwarcia:
pn.-pt. 9.00 - 16.00

Szczegóły na stronie www.pekao.com.pl lub pod numerem telefonu naszej placówki

BANK PEKAO SA
Usługi Finansowe
Partner Banku Pekao S.A.

PRIORYTETY

(cd. ze str. 1)

A przy braku rady nie ma się gdzie spotkać. Strach się skończył po 1990 roku, ale nie każdy indywidualnie chce rozstrzygać swe wątpliwości. Jako radni jesteśmy od tego, by mieszkańców słuchać, a najlepszym do tego miejscem jest rada osiedla.

To może zwołać wszystkich raz na miesiąc na rynek?

To już model szwajcarski, ale obawiam się, że mogłoby się skończyć pyskówką.

Z drugiej strony rola radnego z centrum jest nieco inna niż w dzielicach. W centrum ludzie tak dobrze się nie znają.

Ale są podobne problemy. Na ul. Pasiecznej udało się załatwić w tej kadencji przepompownię wody, trzeba było robić ulicę Konopnickiej, Słoneczną. O to też wnioskują mieszkańcy.

A ul. Pod Skarpą. Na temat konieczności jej budowy są różne opinie na os. Manhatan. Są głosy za i przeciw.

Kiedyś większa część Ustronia była przeciw. Obecnie powinna ta droga powstać w całości, przy czym trzeba osłonić bloki przed hałasem. Zaczęliśmy ją budować i powinna być doprowadzona do ul. Cieszyńskiej. Droga ta pójdzie przez działkę mego ojca, ale na to się zgadzamy. Doszliśmy do wniosku, że trzeba się zgodzić i tylko pilnować, by zachowane były normy.

A jakie są obecnie najważniejsze problemy os. Manhatan?

Zwiększający się ruch z obwodnicy do centrum. Są jeszcze nieszczęsne ekrany przy obwodnicy, które dawno temu powinny być postawione. Trwa to już kilkanaście lat. A moim zdaniem, mimo różnych ekspertyz, ekrany wiele by pomogły. Przecież ekran zawsze tłumi hałas.

A nie ma obawy, że z ekranami przy ul. Pod Skarpą będzie podobnie. Drogowcy zawsze mają własne zdanie.

Zapewne oparte na jakichś analizach. A my jesteśmy od tego, by zastanowić się, jak ludziom minimalizować wszelkie dokuczliwe uwarunkowania. Samochodów przybywa, a Ustroń jest atrakcyjny. Musimy budować drogi i parkingi. Zawsze coś za coś. Obowiązkiem radnych jest, żeby wszystko odbywało się jak najmniejszym kosztem mieszkańców.

J. Gogółka. **Fot. W. Suchta**

Jest pan radnym z ramienia Platformy Obywatelskiej. Dlaczego w radzie nie widać, że PO ma swoich radnych?

Przede wszystkim jesteśmy mieszkańcami Ustronia, a dopiero potem członkami PO.

To na czym polega działanie PO?

Pilnujemy, żeby polityka samorządu była zgodna z naszymi priorytetami, a nasze priorytety nie różnią się od priorytetów mieszkańców naszego miasta. Jak na razie to funkcjonuje. Zresztą inni radni chwalą sobie współpracę. Czasem na posiedzeniach komisji ścierają się poglądy, ale po rozmowach i wysłuchaniu ekspertów dochodzimy do konsensusu. Jeżeli ktoś się nie zgadza głosuje na sesji przeciw i w ten sposób podkreśla swoje zdanie. Jestem członkiem Komisji Rewizyjnej i Komisji Architektury. Szczególnie na tej drugiej komisji przestrzegamy, żeby w sytuacji gdy miasto musi coś sprzedać, robiło to z korzyścią dla finansów miejskich i mieszkańców.

Jest pan pracownikiem Przedsiębiorstwa Uzdrowiskowego „Ustroń". Zbliża się prywatyzacja, a odpowiedzi Ministerstwa Skarbu na nasze pytania są więcej niż skąpe.

Sam się na to oburzam. Ostatnio rzecznik Ministerstwa Skarbu stwierdził, że na prywatyzację zgodziła się Rada Pracowników, a w tym czasie ja byłem członkiem tej rady i nie przypominam sobie byśmy głosowali za prywatyzacją Uzdrowiska. Były dyskusje, zastanawiano się jak pozyskać pieniądze na inwestycje. Poprzedni prezes wychodził z założenia, że nie należy się oglądać na ministerstwo, bo i tak pomocy nie otrzymamy. Dlatego miał nadzieję na znalezienie inwestora. A sprawa prywatyzacji zjednoczyła związki zawodowe i pilnują, by nie stało się podobnie jak w innych zakładach. Moim zdaniem do tego nie dojdzie, bo to za poważna sprawa. Zresztą Uzdrowisko przynosi dochody, w minionym roku były to 3 miliony złotych. Były w poprzednich latach błędy jak inwestowanie w sanatorium Rosomak, gdzie niestety do dziś trwają poprawki. Obecnie jest remont budynku Równicy, Narcyza. Zarząd myśli o poprawie standardu.

A jakie jest zdanie radnego?

Czasu nie cofniemy, bo dobrem narodowym już nie będziemy. Należy dążyć do prywatyzacji pilnując, by Minister Skarbu wymusił na kupującym zachowanie charakteru tego zakładu.

Chyba jest to niemożliwe.

To kwestia dyskusji. Sporo do powiedzenia mają związki zawodowe. Moim zdaniem do upadku zakładu nie dojdzie. Po tylu różnych prywatyzacjach obecne władze nie dopuszczą do takiej sytuacji, by po prywatyzacji zakład upadł. Przecież to także sprawa polityczna. Cieszyńskie głosowało na PO i taka błędna prywatyzacja byłaby policzkiem dla wyborców. Ciężko byłoby wytłumaczyć, że potencjał największego zakładu w mieście został zmarnowany. Na spotkaniach PO mówimy o tym, poza tym mamy posła, naszym członkiem jest starosta. Z nimi chcemy się spotkać i ten temat poruszyć, zastanowić się nad przyszłością.

Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał: **Wojsław Suchta**

---

to i owo z okolicy

„Ciesz się Cieszynem" - tak brzmi oficjalne hasło promujące nadolziański gród, które zostało wyłonione w drodze konkursu. Miasto posługuje się tym hasłem od 2000 roku. Na początku stycznia tego roku koncert galowy zainaugurował obchody 1200-lecia legendarnego założenia Cieszyna. Imprezy jubileuszowe, a jest ponad sto, potrwają przez cały rok 2010.

W ubiegłym roku minęło 115 lat, jak dobra jakościowo woda, dotarła do Cieszyna. Popłynęła wodociągiem grawitacyjnym z Tyry spod Jaworowego (obecnie Zaolzie w Czechach) w 1894 roku. O tym fakcie pamięta szefostwo spółki Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej z siedzibą w Ustroniu, przykładając dużą wagę do historycznego znaczenia tej inwestycji. WZC obchodziły w 2009 roku swoje 15-lecie.

* * *

Kościół św. Piotra i Pawła w Skoczowie został wybudowany w 1762 roku, a sto lat później dobudowano wieżę. W ostatnich latach świątynia przeszła remont, bodaj największy w jej blisko 250-letniej historii. Wymieniono stropy, poszycie dachu, różne instalacje. Renowacji poddano również tzw. banię z kościelnej wieży.

* * *

Zespół Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych w Cieszynie chlubi się ponad 90-letnią historią. Zapisy uczniów pierwszego rocznika w 1918 roku prowadzone były... na korytarzu Domu Narodowego. Szkołę założoną przez Macierz Szkolną dla Księstwa Cieszyńskiego, opuściło dotąd ponad 15 tysięcy absolwentów: młynarzy, kucharzy, kelnerów, handlowców, finansistów...

Tenis stołowy, obok gimnastyki i piłki nożnej, ma spore tradycje w Chybiu. Przed laty w II lidze grali zawodnicy miejscowego Cukrownika, natomiast w obecnym sezonie drugoligowe boje toczą pingpongistki. Klubowi w ubiegłym roku stuknęło 70 lat.

* * *

Gmina Istebna znana jest z wielu uroczych zakątków, które dostarczają wrażeń o każdej porze roku. Nieskażona przyroda stanowi olbrzymi atut Trójwsi Beskidzkiej w wyścigu o turystów, a coraz bogatsza infrastruktura narciarska przyciąga zimową porą tysiące miłośników dwóch i jednej deski. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW:

Józef Borowiecki	lat 80	os. Cieszyńskie 2/46
Emilia Chrapek	lat 80	ul. Źródlana 64
Józef Chwastek	lat 91	ul. Wczasowa 29
Franciszek Herman	lat 80	ul. Lipowska 36
Małgorzata Huma	lat 92	ul. Kościelna 11
Anna Kamieniorz	lat 85	ul. Jelenica 24
Paweł Kocyan	lat 80	ul. Polańska 39
Janina Kopycka	lat 85	ul. Źródlana 47
Karol Kozieł	lat 80	ul. Lipowska 142
Zbigniew Nawrotek	lat 85	ul. Skowronków 29
Albina Małysz	lat 94	ul. Krzywaniec 18
Władysława Remez	lat 90	ul. Chabrów 16/13
Karolina Szwarc	lat 80	ul. Drozdów 67
Andrzej Wisełka	lat 85	ul. Wysznia 3
Henryk Wypych	lat 80	ul. Lecznicza 6/2
Anna Żarłok	lat 85	ul. A. Brody 69

* * *

KONFERENCJA KOBIET

6 marca odbędzie się Konferencja dla Kobiet „Dostojność jest jej stylem" w Hotelu Gołębiewski w Wiśle, organizowana przez Chrześcijańską Fundację Życie i Misja.

Każda z nas pragnie być szczęśliwą, docenioną i spełnioną kobietą. Jak w obecnych czasach sprostać presji ideału? Jak zachować osobistą godność i poczucie wartości? Jak sprawić, aby dostojność cechowała różne dziedziny naszego życia? Czy jest możliwe być idealną żoną, matką i jednocześnie wspinać się po szczeblach kariery zawodowej? Jakie priorytety powinny kierować życiem kobiety? Jakie granice powinnyśmy ustalać w relacjach, aby mądrze kierować naszym życiem?

Jeżeli chcesz się dowiedzieć, jak stać się prawdziwie szczęśliwą i wyjątkową kobietą – bądź z nami w tym szczególnym dniu konferencji. Gorąco zapraszamy.

Koszt Konferencji: 70 zł. Zgłoszenia do 20 lutego na stronie internetowej: www.misja.org.pl lub telefonicznie pod numerem: 33 854 45 22 (wewn. 31).

* * *

VI MIEJSKI PRZEGLĄD AMATORSKICH ZESPOŁÓW TEATRALNYCH

10 lutego w MDK „Prażakówka" o godz. 13.00 dzieci i młodzież ustrońskich szkół prezentować będą przygotowane pod okiem nauczycieli spektakle teatralne. Najlepsi wystąpią raz jeszcze przed swoimi kolegami 10 marca a także pojadą na eliminacje rejonowe do Cieszyna. **(bnż)**

* * *

MALARSTWO ARCHITEKTÓW WARSZAWSKICH

Muzeum Ustrońskie zaprasza na wernisaż wystawy malarstwa architektów skupionych w Kole „Plener" przy Oddziale Warszawskim Stowarzyszenia Architektów Polskich pt. „Wisła łączy", który odbędzie się we wtorek 16 lutego o godz. 16. Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych sztuką, gdyż chcielibyśmy pokazać gościom ze stolicy, że w naszym mieście na imprezach kulturalnych jest zawsze duża frekwencja. Będzie to również okazja do nawiązania kontaktów z warszawskimi malarzami. **Dyrekcja Muzeum**

* * *

KONCERT NAUCZYCIELI

Towarzystwo Kształcenia Artystycznego serdecznie zaprasza na koncert nauczycieli Ogniska Muzycznego, który odbędzie się w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka" w czwartek, 4 lutego o godz. 17.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Anna Michalska	lat 89	ul. Słoneczna 10
Franciszek Bukowczan	lat 87	ul. Jodłowa 3
Ludwik Jakubiec	lat 67	ul. Wiślańska 20

KRONIKA POLICYJNA

24.01.2010 r.
Około godziny 11.40 ze sklepu przy ul. Grażyńskiego skradziono perfumy.

29.01.2010 r.
W godzinach popołudniowych na terenie osiedla przy ul. Staffa, posiadającego ochronę włamano się do piwnicy oraz pomieszczenia gospodarczego. Skradziono sprzęt narciarski. Są to kolejne zdarzenia na tym osiedlu w związku z czym Policja zwraca się do mieszkańców osiedla z prośbą o bieżące informowanie tutejszego komisariatu (854-24-13, 854-34-13) o podejrzanie zachowujących się osobach, zwłaszcza przebywających w pobliżu pomieszczeń piwnicznych.

30.01.2010 r.
Około godziny 10.00 mieszkance Ustronia w sklepie skradziono portfel, w którym znajdowały się również karty kredytowe z wypisanymi numerami PIN. Sprawcy wykorzystując kody dokonali wypłaty gotówki z kart.

31.01.2010 r.
Na ul. Grażyńskiego zatrzymano mieszkańca Hażlacha, który kierował samochodem fiat 126p w stanie nietrzeźwym 1,92 prom.

STRAŻ MIEJSKA

25.1.2010 r.
W czasie tęgich mrozów często otrzymywano zgłoszenia o przymarzniętych do tafli lodu łabędziach. Zwracano się o pomoc do straży pożarnej. Wyłożono maty słomiane w miejscach, w których bytują ptaki.

26.1.2010 r.
Wspólnie z pracownikiem Wydziału Ochrony Środowiska przeprowadzono kontrolę porządkową na posesjach przy ul. Góreckiej i Wesołej.

26.1.2010 r.
Interweniowano w sprawie psów leżących przy skrzyżowaniu ulicy Katowickiej II z ul. 3 Maja. Psy były wycieńczone, zabrali je pracownicy schroniska dla zwierząt w Cieszynie.

27.1.2010 r.
Trzykrotnie interweniowano w sprawie przymarzniętych łabędzi.

28.1.2010 r.
Interweniowano w sprawie bezpańskiego psa wałęsającego się w okolicach ul. Porzeczkowej.

29.1.2010 r.
Interweniowano przy ul. A. Brody w sprawie padniętego psa. Został zabrany do utylizacji.

29.1.2010 r.
Na posesji przy ul. Skoczowskiej, gdzie spadający z dachu śnieg zablokował chodnik, nakazano jego uprzątnięcie, co zostało zrobione.

30 i 31.1.2010 r.
Wzmożone kontrole w okolicach wyciągów narciarskich pod kątem prawidłowego parkowania. **(mn)**

DWANAŚCIE PROGRAMÓW

8 stycznia odbyła się 40. sesja Rady Miasta Obrady prowadził przewodniczący RM Stanisław Malina.

FUNDUSZE EUROPEJSKIE

Radnym przedstawiono informacje o realizacji projektów z udziałem finansowania z funduszy europejskich. W sumie jest 12 takich projektów. Burmistrz Ireneusz Szarzec mówił, że Ustroń stara się maksymalnie korzystać z funduszy europejskich. Głównie dzieje się to w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Środki można uzyskać w ramach projektów kluczowych, programów subregionalnych i startując w konkursach. Nasze miasto stara się aplikować we wszystkich kierunkach. Projekty kluczowe i subregionalne odbywają się bez konkursów, ale również składamy odpowiednie wnioski w konkursach, ale wtedy wiele zależy od oceny komisji. Ustroń składał wnioski o dotacje z funduszy europejskich w konkursach, niestety dopiero w ubiegłym roku określono procedury konkursowe, więc wszystko się wydłuża. W najbliższej przyszłości zostaną opracowane wnioski o dofinansowanie takich dużych zadań jak termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 3 w Polanie oraz modernizacja stadionu Kuźni Ustroń. W tegorocznym budżecie zbliżamy się do kwoty 20 milionów złotych na zadania finansowane również ze środków zewnętrznych, co wymaga zgromadzenia także środków własnych. Sporo projektów kończy się w tym roku i trzeba się sprężyć, by je prawidłowo wykonać i rozliczyć. Dodać należy, że miasto korzysta także z preferencyjnych kredytów Funduszu Ochrony Środowiska. Burmistrz podziękował też radnym za zrozumienie przy wszystkich zmianach związanych z projektami współfinansowanymi ze środków zewnętrznych.

Owe 12 projektów, o których mówił burmistrz, to:

1. Modernizacja amfiteatru oraz kompleksowe zagospodarowanie Parku Kuracyjnego:
środki unijne - 3.414.180 zł,
środki z budżetu miasta - 2.728.640.
2. Rewitalizacja MDK „Prażakówka" – drugi etap:
środki unijne - 423.952 zł,
srodki z budżetu miasta – 301.000 zł.
3. Stworzenie Publicznych punktów dostępu do internetu na terenie miasta Ustroń:
środki unijne - 265.415 zł,
środki z budżetu miasta - 46.838 zł,
4. Remont Muzeum Ustrońskiego:
środki unijne - 174.033 zł,
środki z budżetu miasta - 125.120 zł.
5. „Siła płynie z gór" – ogólnopolska kampania promocyjna „Beskidzkiej 5".
środki unijne – 377.159
środki z budżetu miasta – 13.312 zł.
6. Kompleksowa modernizacja ośrodka zdrowia przy ul. Mickiewicza w Ustroniu:
środki unijne – 1.440.965 zł,
środki z budżetu miasta – 954.138 zł.
7. Budowa sali gimnastycznej wraz z pomieszczeniami towarzyszącymi przy Szkole Podstawowej nr 1 w Ustroniu:
środki unijne – 4.752.576 zł
środki z budżetu miasta – 838.689 zł.
8. „Centrum pod jednym dachem" – rewitalizacja byłej szkoły przy rynku w Ustroniu:
środki unijne – 1.895.873 zł,
środki z budżetu miasta – 499.404 zł.
9. Budowa ulicy zbiorczej łączącej ul. Partyzantów z ul. A. Brody w Ustroniu – drugi etap:
środki unijne – 1.638.628 zł,
środki z budżetu miasta – 289.163 zł.
10. „Ustroń z różnych stron" – promocja turystyczna miasta poprzez organizację cyklu imprez w sezonie letnim 2010 r.:
środki unijne – 777.094 zł,
środki z budżetu miasta – 137.134 zł.
Rozwój współpracy między dwoma największymi miastami uzdrowiskowymi Euroregionu Śląsk Cieszyński: Karwiną i Ustroniem w zakresie kultury i turystyki:
środki unijne – 3.880.058 zł,
środki z budżetu miasta – 684.716 zł.
12. Nowe możliwości dla twojej przyszłości:
środki unijne – 257.948 zł,
środki z budżetu państwa – 13.656 zł,
środki z budżetu miasta – 31.864 zł.
Radni przyjęli informacje przedstawioną przez burmistrza.

ZMIANY W BUDŻECIE

Skarbnik miasta Maria Komadowska przedstawiła projekt uchwały zmieniającej budżet miasta na 2010 r. Zaproponowała, by dochody budżetu miasta zwiększyć o kwotę 164.010 zł, natomiast wydatki o kwotę 964.010 zł. (szerzej o tym w rubryce „Zdaniem burmistrza"). Podjęto także stosowne uchwały zmieniające załączniki do budżetu.

Podjęto również uchwałę o zaciągnięciu kredytu w wysokości 2.000.000 zł na modernizację amfiteatru i zagospodarowanie Parku Kuracyjnego, co współfinansowane jest ze środków unijnych.

(O pozostałych uchwałach napiszemy w następnym numerze GU.)

PROMOCJA ALBUMU

9 lutego o godz. 10 w MDK Prażakówka odbędzie się promocja albumu „Osobliwości i atrakcje Beskidzkiej 5. Zielona Księga Beskidzkiej 5" wydanej przez Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Gospodarczych Delta Partner. Zielona Księga przedstawia bogactwo przyrodnicze gmin: Brenna, Istebna, Szczyrk, Ustroń i Wisła.

USTRONIACZEK 2010

7 lutego odbędą się IX. Zawody Narciarskie o Maskotkę Ustronia na stoku Solisko. Start o godz. 11.30

W zawodach uczestniczyć mogą dzieci z roczników od 2000 do 2006 pod opieką rodziców, opiekunów. Długość trasy slalomu 100 – 150 m., ok. 7 bramek. Dzieci muszą obowiązkowo posiadać kaski. Zgłoszenia w dniu zawodów w godz. 9.30 – 11.00 . Dzieci startują wg roczników. Listy startowe są ustalane w poszczególnych grupach wiekowych wg kolejności zgłoszeń.

W zależności od ilości zgłoszonych dzieci, warunków śniegowych i atmosferycznych jeden lub dwa przejazdy. Przy dwóch przejazdach liczony jest lepszy czas. Klasyfikacja oddzielnie w każdej grupie wiekowej.

ZAKUP POD NADZOREM

Bez względu na to, czy człowiek sam sobie na to zapracował, czy zbyt ciężko doświadczył go los, trudno jest przejść obok niego obojętnie, gdy niewystarczająco ubrany błąka się po ulicach w piętnastostopniowe mrozy i wiadomo, że nie ma się gdzie podziać.

Uściślijmy, ma się gdzie podziać, ale nie zawsze chce się schronić, gdyż jego zdaniem, prowadzący domy dla bezdomnych mają zbyt wysokie wymagania. Głównie chodzi o to, że nie pozwalają pić alkohol. Zapytaliśmy Zdzisława Dziendziela, kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ustroniu, czy MOPS interesuje się i czy zna sytuację osób bezdomnych, przebywających w naszym mieście. Okazuje się, że tak, chociaż nie wszyscy mają prawo korzystać z pomocy naszej gminy. Ludzie bezdomni mogą się zwrócić o pomoc do gminy, w której ostatnim razem mieszkali. Tak to tłumaczy Z. Dziendziel:

- Bezdomnych przebywających w Ustroniu można podzielić na dwie grupy. Pierwsza, licząca według naszych informacji 6 osób - to mieszkańcy przypisani według ustawy o pomocy społecznej do naszego miasta. Trzy osoby przebywają w placówkach zapewniających schronienie i wyżywienie, a koszty pokrywa ustroński MOPS. Pozostałe osoby nie chcą korzystać z pobytu w domach dla bezdomnych lub korzystają okazjonalnie tzn. tylko na jedną noc a rano wracają do swojego trybu życia. Druga grupa bezdomnych jest liczebnie trudna o określenia. Około 6 osób „zarabia na utrzymanie" przed większymi sklepami w centrum Ustronia i na parkingach. Do żadnej noclegowni nie chcą pójść. Nocują gdzie im w danej sytuacji pasuje. Mamy też sygnały, że noc spędzili w izbie wytrzeźwień. W Domu Ludzi Bezdomnych w Ustroniu Polanie jest ich obecnie około 20. Większość przebywa tam od kilku dni do kilku miesięcy, a potem część z nich próbuje jakoś egzystować w tutejszym środowisku. MOPS w Ustroniu nie może udzielić im pomocy finansowej. Dla tych osób, właściwą miejscowo gminą, która powinna im pomóc jest gmina, gdzie ostatnio byli zameldowani na pobyt stały. Tam powinni zwrócić się o pomoc i ją otrzymać na warunkach określonych przez tamtejszy Ośrodek Pomocy. My możemy pomóc w załatwieniu formalności.

Kierownika ustrońskiej opieki społecznej pytamy też, czy bardzo mroźna zima nie przysporzyła kłopotów innym podopiecznym MOPS. Czy osobom mniej zamożnym nie zabrakło opału.

- To, że w styczniu jest zima nikogo nie powinno zaskoczyć. Jednak w tym roku rzeczywiście wystąpiły nietypowo niskie temperatury – stwierdza Z. Dziendziel. - Większość rodzin i osób kwalifikujących się do pomocy finansowej udzielanej przez MOPS o nadchodzącej zimie pomyślała już jesienią, złożyła wniosek na dofinansowanie zakupu opału i taką pomoc otrzymała. Pomoc jest przyznawana zgodnie z ustawą o pomocy społecznej, a więc osobom, których dochód na osobę w rodzinie nie przekracza 351 zł, a dla osoby samotnie gospodarującej 477 zł. Od września do końca grudnia 2009 r. wydaliśmy na zakup opału ponad 38.000 zł.

Na pytanie, czy nie ma niebezpieczeństwa, że pieniądze na opał wydane zostaną na inne cele, Z. Dziendziel odpowiada:

- Osoby po otrzymaniu pieniędzy są zobowiązane do przedstawienia imiennej faktury potwierdzającej zakup opału. Gdy zachodzi duże prawdopodobieństwo przeznaczenia pomocy finansowej na nazwijmy to „inny cel" stosujemy zakup pod nadzorem pracownika socjalnego. Średnio staramy się przyznać pomoc na zakup 1 tony węgla na sezon grzewczy. Nasze środki finansowe są określone i nie możemy wydać więcej niż posiadamy. Pomoc społeczna nie powinna być traktowana jako źródło utrzymania czy zaspokojenie wszystkich potrzeb. Każda z osób korzystających z pomocy powinna współuczestniczyć w zaspokajaniu swoich potrzeb, a MOPS wskazywać właściwe kierunki i częściowo wspierać.

Monika Niemiec

Zima mroźna, ale ładna. **Fot. M. Niemiec**

Zdaniem Burmistrza

O zmianach w budżecie miasta mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Podczas pierwszej sesji w 2010 r. radni podjęli uchwałę o zmianach w budżecie miasta. W związku z nowelizacjami i uchwalaniem przez sejm nowych ustaw oraz nie do końca znanymi skutkami finansowania budżetów gmin w 2009 roku konieczność zmian była znana ale niemożliwa do przeprowadzenia już w momencie uchwalania budżetu na 2009 r. Mimo tych okoliczności, zgodnie z przyjętym planem prac nad budżetem 2010, został on uchwalony w grudniu 2009 r. z założeniem dokonania korekt na sesji styczniowej. Tak zresztą działo się w dotychczas w Ustroniu, gdy to budżet miasta był często nowelizowany z uwagi na zmieniające się uwarunkowania. Uchwalanie budżetu w grudniu podyktowane jest również tym, aby mogło nastąpić zaplanowane wcześniej i rozstrzygnięte w konkursach dotowanie organizacji pozarządowych. Z uchwalonym budżetem w grudniu środki mogą być na bieżąco przekazywane.

Decyzję o uchwaleniu budżetu podejmowaliśmy świadomie, wiedząc że dość szybko trzeba go będzie nowelizować.

Obecna nowelizacja obejmuje w pierwszej kolejności nadwyżkę budżetową, a dotyczy niezrealizowanych dochodów miasta. Nadwyżkę planowano w wysokości 1,5 miliona zł, niestety dziś już wiadomo, że nie będzie w tej wysokości, co spowodowane jest niewykonaniem dochodów z udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych, a także zaległościami w podatku od nieruchomości i nierozliczonymi zwrotami pieniędzy z realizowanych projektów unijnych.

Druga zmiana polega na tym, że układając budżet w zeszłym roku robiliśmy to równocześnie z pracami sejmu nad nowelizacją ustawy o ochronie środowiska, która zakłada likwidację gminnych funduszy ochrony środowiska. W czasie gdy uchwalaliśmy budżet nowa ustawa jeszcze nie obowiązywała, gdyż weszła w życie od nowego roku i w związku z tym środki zgromadzone na Miejskim Funduszu Ochrony Środowiska zostały wprowadzone jako dochody i wydatki budżetu miasta.

Poczynione zostały też pewne korekty, a wiąże się to z przetargami rozstrzygniętymi pod koniec ubiegłego roku i decyzjami o przyznanych środkach finansowych z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na kanalizację w Lipowcu i modernizację Oddziału Muzeum. Musiały nastąpić korekty polegające na tym, że zmniejszyliśmy wysokość pożyczek przy równocześnie większej dotacji.

Tak w skrócie przedstawiają się te najważniejsze zmiany w budżecie, a w ślad za nimi zostały skorygowane odpowiednie dokumenty. Notował: **(ws)**

LISTY DO REDAKCJI

Szanowna Redakcjo

Po kilku latach nieobecności (los rzucił mnie, dosłownie, na szerokie wody oceanów) przyjechałem na krótko do mojego Ustronia. Dostaję pocztą Waszą Gazetę, jestem na bieżąco informowany jak zmienia się moje miasto, ale dotknąć rzeczywistości to jednak coś innego, niż suche informacje. No, jest dobrze, jest fajnie, mnóstwo nowych knajpek, sklepów, nowe ronda, nowy ratusz, bardzo pomysłowy park-zwierzyniec. Jest też parę irytujących mnie rzeczy, np. hotel Belweder, niepotrzebna dziura w rynku uniemożliwiająca zorganizowanie ślizgawki, budy i stragany na Czantorii i na Grażyńskiego. Jednakże wizyty w ustrońskich kościołach wprawiły mnie w przygnębiający nastrój. Pamiętam pierwotne wnętrze kościoła pw. Św. Klemensa. Jeszcze w połowie lat 60-tych można było podziwiać m.in. 14 neogotyckich, XIX- wiecznych tablic Drogi Krzyżowej z bogatą nasyconą kolorystycznie polichromią, ze wspaniałymi obramowaniami, z naturalistycznie przedstawionymi postaciami, przypominającymi, jako żywo, figury z Ołtarza Mariackiego Wita Stosza. Potem przystąpiono do tzw. modernizacji i unowocześnienia wnętrza kościoła. Wyrzucono obramowania tablic z interesującymi pejzażami, wymontowano figury, przemalowano je na jasny beż i zawieszono w prezbiterium, zlikwidowano ciekawe, kute balaski i zamalowano polichromie ścienne pozostawiając, nie wiadomo czemu, ich fragmenty na głównym sklepieniu. Pierwszym odruchem większości parafian było oburzenie i pytania: co na to konserwator zabytków, kto jest autorem projektu modernizacji i kto to zatwierdził? Potem pozostał tylko żal i ironiczne zapytania, dlaczego jeszcze nie zmodernizowano Kościoła Mariackiego w Krakowie?Czemu nic się nie dzieje we wnętrzach Katedry Św. Szczepana w Wiedniu? Jak długo można czekać na przebudowę nawy głównej Katedry Notre Dame w Paryżu? Dziś zobaczyłem kolejne, wręcz barbarzyńskie spustoszenia. Nie ma pięknej, barokowej ambony, nie ma XIX-wiecznej chrzcielnicy, zniknęły z prezbiterium figury Drogi Krzyżowej, natomiast pojawił się kiczowaty, nieproporcjonalnie duży, monstrualny ołtarz z obrazem przedstawiającym Patrona, zasłaniający dodatkowo witraż!!! Teraz będę rozmawiał z Klemensem a nie z Bogiem, no, chyba, że uważnie się porozglądam po wnętrzu i znajdę wśród mnogości obrazów, tablic i sztandarów, niewielki obraz Chrystusa na prawej ścianie. Widać, nie jest najważniejszy. Przy okazji chciałem zapytać, czy nikt z parafian nie widzi, że zewnętrzne oświetlenie kościoła jest tak niefortunnie ustawione, że nocą widzimy obciętą wieżę? Wystarczyłyby dwa dodatkowe reflektory. Dziwne rzeczy dzieją się w ustrońskich świątyniach. W Nierodzimiu w bezpośrednim sąsiedztwie uroczego, drewnianego kościółka Św. Anny zbudowano szkaradną niby kampanilę, psując bezpowrotnie otoczenie. Karykaturalny wystrój wnętrza kościoła na Zawodziu jest już legendarny. -„Jedziesz do Ustronia? Koniecznie zajdź do zawodziańskiego kościoła...” Tam się powinno w ramach wychowania plastycznego prowadzić uczniów i pokazywać to kuriozalne wnętrze. Jak to jest, że ludzie bogaci, fundatorzy, kolatorzy często są podręcznikowym przykładem bezguścia. Jestem wierzącym i praktykującym katolikiem i to, co piszę nie jest atakiem na Kościół, ale brakiem akceptacji dla nierozumnych, niszczących działań urzędników Pana Boga i bezwolnej, bojaźliwej Rady Parafialnej.

Nazwisko do wiadomości Redakcji.

Urząd Miasta Ustroń informuje,

że w dniu 29 stycznia 2010r na tablicy ogłoszeń został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, najmu na okres do trzech lat niezabudowanych i zabudowanych obiektami niezwiązanymi z gruntem a stanowiących własność osób prawnych, fizycznych i jednostek nieposiadających osobowości prawnej.

Felietony ...

Z wielkim zainteresowaniem czytam felietony zamieszczone co tydzień na przedostatniej stronie Gazety Ustrońskiej. Autorami są dwie różne osoby i dlatego zawarte w nich treści znacznie różnią się od siebie.

Pierwszy felietonista przedstawia sprawy bardzo przyziemne, dotykające sfery obyczajowości, obrzędowości, ludzkich postaw. Osadzone są na gruncie lokalnym co sprawia, że są chętnie czytane i komentowane. Często wynikają one z osobistych przeżyć i przekonań autora.

Drugi felietonista sięga głębiej, w sferę ludzkiego życia, emocji, postaw, zainteresowań. Są to często rozważania socjologiczno-filozoficzne wkomponowane w postawy ludzkie lub też z nich wypływające. Treści zawarte w felietonach zmuszają czytelnika do myślenia, czasem trudne, powodują, że trzeba je drugi raz przeczytać i analizować. Daje się w nich jednak zauważyć radość życia, pozytywne nastawienie do przeszłości i przyszłości, a przede wszystkim szacunek dla człowieka, przyrody, zwierząt i otaczającego nas świata..(osobiście też nie wiem, kto budował progi na potoku Dobka, ale czarny bocian był w naszym sadzie, co zostało zarejestrowane aparatem fotograficznym).

Chcę jednak odnieść się na podstawie moich osobistych przemyśleń do ostatnich felietonów autorstwa Jerzego Bora zatytułowanych „Poprawianie przeszłości” i „Liczą się dokonania”. Zawierają wiele aktualnych spostrzeżeń, ale też sprzeczności.

Przeszłości rzeczywiście nie można poprawić. Można ją jednak poddawać ocenie, a ocena ta nigdy nie będzie taka sama. Ile ludzi i osobowości, ile ugrupowań politycznych, grup społecznych, wyznań religijnych itp. tyle będzie ocen. Przeszłość można próbować zmienić usuwając z niej zafałszowane fakty, które określamy mianem „historyczne”.

Od początku świata trwa manipulowanie przeszłością, bo człowiek dążąc do przyszłości zawsze będzie chciał coś zmieniać. Ta przyszłość nie może być taka sama jak przeszłość. Człowiek pcha ten świat do przodu, usiłuje naprawiać błędy przeszłości nie wiedząc o tym, że popełnia kolejne błędy, które w przyszłości również poddane zostaną ocenie. Na dodatek człowiek współczesny nie zdaje sobie sprawy z faktu, że poprzez zarozumiałość, zachłanność, przekonanie o własnej doskonałości doprowadza ten świat do zagłady.

Każdy człowiek dąży do zdobycia uznania społecznego, władzy czy sławy. Dzięki temu mamy ogromną rzeszę ludzi zasłużonych, którzy o zasługi nigdy nie zabiegali. Obchodzimy mniej lub bardziej uroczyście kolejne rocznice z nimi związane, spotkania prelekcje, wystawy itp. Chociaż dokonali rzeczy wielkich, często niezwykłych, odeszli z naszego życia cicho, nie dopominając się o należyte oddawanie im hołdów. Tak też jest z obecnie żyjącymi wśród nas ludźmi mającymi swoje pasje, skromnymi, a o jakże wielkich osiągnięciach i dokonaniach.Oni nie będą musieć zabiegać o pamięć, swoją życiową postawą niosą ją ze sobą.

Zgadzam się z autorem, że właśnie ludzie, których rola była czy jest niewielka chętnie przypisują sobie wielkie dokonania. Jednak ten fakt nie pomniejsza roli tych, którzy naprawde czegoś wielkiego dokonali. Jeśli natomiast ktoś dokonał czy dokonuje rzeczy wielkich cytuję autora nie może być „obrzucony błotem pomówień i fałszywych oskarżeń”. Chyba, że w tym działaniu zdarzyło się coś, co z tej wielkości go wyeliminowało. Człowiek prawy, o wielkim sercu, dokonujący nie tylko rzeczy wielkich i niezwykłych, zazwyczaj oceniany jest pozytywnie, a wszelkie uwagi przyjmuje z godnością.

Co do tzw. „poprawiaczy przeszłości” to tacy byli, są i będą. Jeśli poprawiacz przeszłości widzi przed sobą piękną, poprawioną przyszłość, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby takich ludzi było jak najwięcej. Król Kazimierz Wielki zastał Polskę drewnianą a zostawił murowaną. To był prawdziwy poprawiacz przeszłości i nikt nie miał o to do niego pretensji! A co się w życiu liczy. Cytuję autora: „dokonania czy sprawozdania”? Myślę, że jedno i drugie. Jeśli zaś sprawozdania zawierają fałsz to jesteśmy społecznością ludzi mądrych, wyuczonych i wykształconych, myślących i potrafimy sami ocenić treści zawarte w sprawozdaniach. Żyjemy w realnym, a nie baśniowym świecie i nikt z nas nie daje się świadomie oszukiwać. Oceniamy to, co jest widoczne, najlepiej i najtrafniej to, w czym sami uczestniczymy. Oczywiście nie jestem przeciwnikiem krytyki, ale wtedy pojawia się problem z „popra-

wiaczami teraźniejszości". Wielu nie jest w stanie przysłowiowo „przyłożyć ręki do pługa", jest biernym odbiorcą tego co inni mu oferują. Osiągają natomiast pułap własnej doskonałości w krytyce wszystkich i wszystkiego. Czerpią z tego osobistą satysfakcję i całe szczęście w tym, że niewielu jest entuzjastów ich sposobu myślenia. Świat stanąłby w miejscu.

Pozostaje problem głosowania w wyborach na kandydatów. Cytuję autora: „których chcemy obdarzyć zaufaniem". Zacytuję popularne cieszyńskie przysłowie: „Gdyby człowiek był prorokiem nie byłby żebrokiem". Często nie jesteśmy w stanie ocenić kandydata na różnego rodzaju stanowiska. Czasem aktorstwo i manipulowanie wyborcami, pozornictwo pracy, są tak sugestywne, że dając się ponieść emocjom dokonujemy niewłaściwych wyborów.

Uważam, że wyborcy powinni zaufać skromności, odpowiedzialności, konsekwencji działań kandydata.

Reasumując to wszystko chcę zwrócić uwagę na jeszcze jeden fakt. Często zdarza się, że człowiek mądry, o dużych możliwościach spełnia swoją rolę doskonale uzyskując akceptację większości. Wystarczy jednak jeden fałszywy krok, jedno nieprzemyślane posunięcie a może i więcej, żeby swoją świetlaną przeszłość, często swój życiowy dorobek przekreślić.

Jest to przykre, ale wtedy samemu trzeba dopominać się o uznanie, głośno mówić o dokonaniach, żeby obudzić uśpione sumienia tych, którzy wiedzą o naszych osiągnięciach, doceniali nasze wysiłki, ale przykrył to cień, który sami sobie zgotowaliśmy.

Na koniec jeszcze jedna uwaga. W naturze człowieka leży dobro i zło. Gdyby jednak w naszym 99% chrześcijańskim społeczeństwie przeważyło wreszcie DOBRO, jak piękny byłby ten świat, jak radosne byłyby felietony, jak mało byłoby ludzi sfrustrowanych, niedocenionych, pokrzywdzonych. Jednak na przestrzeni wieków do chwili obecnej, nawet nurt chrześcijaństwa nie jest w stanie zmienić zatwardziałego serca człowieka.

Pozostaję z wyrazami szacunku dla obu felietonistów w naszej Ustrońskiej Gazecie. Dzięki tym felietonom człowiek zmusza się do myślenia i nabiera odwagi do wyrażania własnych poglądów.

Janina Pilch

W dawnym USTRONIU

Uczniowie drugiej klasy Szkoły Podstawowej nr 1 w 1963 r.

Od lewej w dolnym rzędzie: Józio Chmiel, Czesio Żmija, Piotrek Pilch, wychowawczyni Emilia Cienciała, Jarek Kołata, Genek Zeman, Zbyszek Kozioł. W drugim rzędzie: Ania Słowik, Hela Krzenek, Zosia Molin, Jadzia Szteler, Tereska Halama, Zosia Musioł, Ela Sikora, Gosia Kłósko. W trzecim rzędzie: Czesio Górka, Czesio Glajc, Halinka Romik, Krysia Roman, Mariolka Sztwiertnia, Renia Gamrot, Ola Dustor, Urszulka Powroźnik, Boguś Mider, Jurek Stec. W czwartym rzędzie: Piotrek Wołowiec, Józio Śliż, Wacek Szkaradnik, Boguś Kłos, Jasiu Holeksa, Janusz Małysz, Romek Chrapek, Boguś Kocoń.

Wspólna modlitwa. **Fot. W. Suchta**

ŻYCIE JEST DAREM

- Chciałbym wyrazić swoją radość, że oto dość liczna grupa osób chce się wspólnie modlić o jedność chrześcijan. Ruch ekumeniczny, to już sto lat, stulecie zabiegania o to, by podzielone chrześcijaństwo starało się zbliżyć do tego, co głosił Chrystus. Aby lepiej zrozumieć Ewangelię i lepiej zrozumieć wzajemnie siebie. W naszym mieście od wielu lat spotykamy się ażeby wspólnie się modlić. Można powiedzieć, że coraz częściej spotykamy się na krótszej i dłuższej modlitwie. Nabożeństwa odprawiane z okazji świąt narodowych, czy krótkie modlitwy, gdy święcimy jakiś obiekt, staramy się czynić to wspólnie, bo przecież chwalimy jednego Boga. Dlatego moja radość jest wielka, że oto w naszym kościele św. Klemensa gromadzimy się, by się modlić i prosić Boga, aby dawał nam wskazówki, dawał nam siły, aby pomagał nam byśmy coraz bardziej chcieli być jedno - mówił na wstępie nabożeństwa ekumenicznego proboszcz parafii św. Klemensa ks. Antoni Sapota, który witał przybyłych, przede wszystkim członków Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego z prezesem Arkadiuszem Gawlikiem, braci ewangelików, proboszcza parafii ewangelickiej ap. Jakuba ks. Piotra Wowrego, jego poprzednika, ks. Henryka Czembora, wiceprzewodniczącego ChSE, proboszcza Parafii pw. NMP Królowej Polski z Hermanic o. Wojciecha Ożoga, starostę powiatowego Czesława Gluzę, przedstawicieli samorządu, a wśród nich wiceprzewodniczącą RM Marzenę Szczotkę, zastepcę burmistrza Jolantę Krajewską-Gojny, naczelnika Danutę Koenig, radnych: Marię Jaworską, Olgę Kisiałę, Józefa Zahraja, Bogumiła Suchego, Przemysława Korcza, Tadeusza Krystę, księży wikarych, siostrę ze zgromadzenia Boromeuszek.

Nabożeństwo odbyło się w niedzielne popołudnie 24 stycznia.

Kazanie wygłosił ks. P. Wowry mówiąc m.in.:

- Od 18 do 25 stycznia przeżywamy Tydzień Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Również w Ustroniu gromadzimy się na ekumenicznym nabożeństwie, bo nasze serca pragną bliskości Boga, drugiego człowieka. Biblijny temat: *Wy jesteście tego świadkami* przygotowały Kościoły szkockie, które zaprosiły nas, byśmy po raz kolejny wysłuchali słów Jezusa Chrystusa. (...)

Zachęceni jesteśmy dzisiaj do rozważenia słów zapisanych w 24 rozdziale Ewangelii Łukasza. Znajdziemy tu historię przestraszonych kobiet przy grobie Jezusa, dwóch uczniów w drodze do Emaus lub też historię o jedenastu uczniach ogarniętych zwątpieniem i strachem. Historie te mówią o ludziach, którzy spotkali zmartwychwstałego Chrystusa i zostali wysłani, by głosić to co widzieli. To zadanie głoszenia zostało postawione przed Kościołem przez samego Jezusa Chrystusa. Ci, którzy zostali pojednani z Bogiem powinni głosić prawdę o sile zbawienia jakie mamy w Jezusie Chrystusie. Tej prawdy nie możemy przemilczeć, bo człowiek współczesny potrzebuje Jezusa. Gdybyśmy najbardziej potrzebowali pieniędzy, Pan Bóg dałby nam ekonomistę, gdybyśmy najbardziej potrzebowali mądrości, Bóg darowałby nam naukowca. My i ten świat najbardziej potrzebujemy bożego pokoju i uwolnienia od grzechów. Dlatego darował nam Zbawiciela. Podobno do Napoleona przyszedł człowiek twierdzący, że wynalazł religię, która zadowoli wszystkich. Ze wszystkich znanych religii świata wyciągnął to, co uznał za najlepsze i połączył. Na co odpowiedział Napoleon: „A, to bardzo ciekawe. Teraz musisz tylko dać się za to ukrzyżować". Bo tylko Jezus Chrystus oddał życie za nasze zbawienie i tylko on zaprasza nas do oazy ukojenia. (...) My mamy być Jego świadkami, mamy być świadkami bożej miłości. Ale pojawia się praktyczne pytanie, jak to osiągnąć? Pomocne przy odpowiedzi są wyznaczone tematy na poszczególne dni tygodnia ekumenicznego. Mamy świadczyć przez sławienie życia, przez wymianę doświadczeń, przez czujność, przez przeżywanie dziedzictwa wiary, przez cierpienie, przez świadczenie o jedności Pisma i bożego przykazania, przez nadzieję i ufność, a także przez gościnność. Zgromadzeni przez zmartwychwstałego Pana w tym tygodniu jesteśmy świadkami tej wspólnej wiary, która pozwala doświadczyć żywej obecności Chrystusa, ale także każe nam troszczyć się o życie całej ludzkości, każdego człowieka, szczególnie tego, który sam nie jest dość silny, by o życie się upominać. Życie jest darem, który Bóg nam ofiarował i im bardziej je podtrzymujemy, tym bardziej świadczymy o Tym, który w swojej miłosiernej miłości nam to życie dał.

Podczas nabożeństwa kolędy i pieśni religijne śpiewał zespół złożony z dzieci i młodzieży uczestniczącej w warsztatach muzycznych prowadzonych od września. Jak mówi jeden z prowadzących warsztaty Patryk Sobek, z młodymi ludźmi spotykano się regularnie w salkach parafialnych w Hermanicach i u św. Klemensa. Uczestnicy przede wszystkim mogli się zapoznać z instrumentami muzycznymi i poczynić pierwsze kroki nauki prawidłowego śpiewu. Były to warsztaty dość specyficzne, gdyż uczestniczyły w nich kilkuletnie dzieci i kilkunastoletnia młodzież. Wspólnie przygotowano program, który wcześniej wykonano na specjalnym koncercie w Prażakówce. P. Sobek jest studentem Uniwersytetu Śląskiego, a warsztaty prowadził z nim Tomasz Kamiński. Przygotowano kilkanaście kolęd i pieśni religijnych, a część wykonano podczas nabożeństwa ekumenicznego. **Wojsław Suchta**

Prezentowano efekt pracy na warsztatach. **Fot. W. Suchta**

D. Gorzołka i jej motocykl. Fot. W. Suchta

ZIMOWE MOTOCYKLE

W sobotę 23 stycznia na ul. Partyzantów stanęło kilkanaście zabytkowych motocykli. Był przenikliwy mróz, więc pytam jednego z cyklistów, co widzi w jeździe motorem w taką pogodę:
- Ciastka panu smakują? No, widzi pan. A mnie smakuje motor - rezolutnie odpowiedział.
- Sobota jest, nie ma nic do roboty, to przyjechałem - twierdzi drugi motocyklista i wszystko było jasne.
- Te motocykle mają instrukcję obsługi i z niej wynika, że najlepiej chodzą przy minus trzydziestu stopniach. Ile kosztuje? - tajemnica. Czasem jest to cena rynkowa. A czasem okazyjnie za przysłowiową buteleczkę - dodaje trzeci.

Czwarty też chciał zabrać głos, ale stwierdził, że sepleni i do gazety nie wypada

Tak wyglądał wstęp do piątej edycji wyjazdu zimowego na zabytkowych motocyklach na Równicę. Jest to nawiązanie do podobnych zimowych wyjazdów przed wojną. W tym roku pod muzeum starych motorów Rdzawe Diamenty nie było tylu maszyn co przed rokiem.
- Chyba przestraszyły mrozy. W tamtym roku było tylko minus 10 - mówi organizator całej imprezy Remigiusz Dancewicz – Jest głównie radziecki sprzęt, od ciężkich motocykli wojskowych po cywilne, a nawet radziecka produkcja eksportowa. Najciekawszym akcentem było odpalanie i byliśmy bardzo zdziwieni, gdy motocykl nie odpalił. Mamy minus 15. Okazało się, że nalaliśmy ropy. Dolaliśmy benzyny, pokaszlał i odpalił. Generalnie jeździmy na oponach crossowych

Studentka Dominika Gorzołka jest absolwentką LO w Wiśle:
- To tak jakby zapytać kogoś, po co maluje obrazy, albo, po co tańczy. To sposób na życie. Coś pięknego. Od dziecka wiedziałam, że będę jeździć na motorze, to się śniło, a jest jeszcze piękniej. Moja honda z 1983 r. to weteran. Zima to okres na odłożenie tej pasji. Ale gdy jest okazja spotkania z przyjaciółmi, poszaleć, są ku temu warunki, to trzeba skorzystać. Jak się chce, to można jeździć w każdych warunkach. Wszystko w granicach bezpieczeństwa. Zawsze musi być frajda, gdyby nie było adrenaliny, moglibyśmy jeździć po mieście. Można wydać majątek na motocykl, ale gdy się do tego podchodzi z głową, da się wytrzymać. To tylko kwestia wyrzeczeń. Mogę nie kupować kosmetyków, ciuchów. Może w przyszłości pojawi się wybór, mieszkanie czy motocykl. Na razie bez takich dylematów. **Wojsław Suchta**

TYLKO DWIE SZKOŁY

26 stycznia w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka" rozegrany został V Międzyszkolny Turniej Szachowy o Drużynowe Mistrzostwo Ustronia. W turnieju wystartowało łącznie 18 zawodników reprezentujących Szkołę Podstawową Nr 1 i Szkołę Podstawową Nr 2. Turniej rozgrywany był w czterech kategoriach wiekowych: do lat 8, 10, 12 i 14. Zdecydowane zwycięstwo odniosła SP-2, której reprezentanci zwyciężyli w trzech kategoriach. Tylko w najstarszej kategorii wiekowej zwyciężyła SP-1 W sumie SP-2 wygrała z SP-1 21, 5:12, 5..

Najlepszymi zawodnikami turnieju drużynowego okazali się: Dawid Lipowczan – SP-2, Dawid Gorol – SP-2, Dominika Krakowczyk – SP-2 i Krzysztof Zielecki – SP-1 – którzy odnieśli komplet zwycięstw we wszystkich rundach.

Zwycięskie drużyny otrzymały dyplomy, puchary i medale a wszyscy uczestnicy zostali obdarowani kalendarzykami, upominkami oraz słodkimi batonami.

Zawody sędziowali i nad całością czuwali Andrzej Misiuga i Grzegorz Błaszczok. A. Misiuga powiedział nam po turnieju:
- Uczestniczyły tylko dwie szkoły. Planowaliśmy zajęcia kółka szachowego, ale obecnie nie są prowadzone. Jestem rozczarowany, gdyż nie ma zainteresowania. Trudno zebrać sześc-osiem osób, by chciały grać w szachy. Prowadziłem zajęcia od wrzesnia do początku grudnia, ale dla dwóch osób to nie ma sensu. Przecież nawet, by grać w szachy z komputerem, trzeba się podstaw nauczyć. Warunki są wspaniałe i należy ubolewać nad taką sytuacją. Może na turnieju indywidualnym pojawią się młodzi ludzie zainteresowani grą w szachy. A w tym roku chciałbym wyłonić tu w Prażakówce najlepszą reprezentację na prestiżowy na naszym terenie turniej w Strumieniu. **(ws)**

Zabrakło gimnazjalistów. Fot. W. Suchta

ustrońskie galerie, muzea, placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40.
Biblioteka Miejska zaprasza w godzinach:
poniedziałek: 8.00-15.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 8.00-18.00, czwartek: nieczynne
piątek : 8.00-18.00
sobota - tylko wypożyczalnia dla dorosłych: 8.00-12.00.

CZYTELNIA OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 12.00 - 18.00; pi.: 8.00 - 18.00.

BIBLIOTEKA SZKOLNO-ŚRODOWISKOWA W USTRONIU - POLANIE
poniedziałek: 8.00 - 15.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 18.00; czwartek: nieczynne, piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.
www.muzeumustronskie.pl , e-mail: muzeumustronskie@op.pl
Wystawy stałe:
— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele"
Muzeum czynne: **w poniedziałki 9 - 15, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 15 w soboty, niedziele 9.30 – 13.**

„ZBIORY MARII SKALICKIEJ" ODDZIAŁ MUZEUM USTROŃSKIEGO
ul. 3 Maja 68, tel. 033 858-78-44,
e-mail: ustron@skalickamuzeum.pl, www.skalickamuzeum.pl
ekspozycja stała :
- ze zbiorów Marii Skalickiej: drzeworyty sztorcowe Pawła Stellera, cenny zbiór książek tzw. „Cieszyniana", starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe oraz ekslibrisy;
- ponadto: Ustroń w starej fotografii, porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny, wystawny żeński strój cieszyński, filigran cieszyński Kazimierza Wawrzyka;
- oraz - „Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)". (AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, Wrzesień 1939, martyrologia mieszkańców Ustronia) - wystawa ustrońskich kombatantów.

Galeria „Pod Jodłą" w Muzeum Marii Skalickiej
„Z nieba do nieba - anioły i drzewa" - prace artystów Stowarzyszenia Manu Art - Agaty i Marka Cienciałów oraz Kamy Stachowskiej i Janusza Księżnika (drzewo i szkło).
„Ludzie pióra w medalierstwie"- kolekcja Janusza Niemczynowicza.
KLUB PROPOZYCJI: - klub tysiąca inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi
ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH"
B&K Heczkowie - **ul. Błaszczyka 19**, tel. 854-11-00. **Galeria czynna cały czas**.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE"
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488. Galeria czynna: od pn do pt 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa @ poczta.onet.pl
Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA"
ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, e-mail: fundacja@misja.org.pl, www.misja.org.pl
Biuro czynne: od poniedziałku do piątku 8.00-16.00
Instytut Poradnictwa Chreścijańskiego *(szkolenia, poradnictwo indywidualne, konferencje, warsztaty, seminaria), czasopismo „Nasze Inspiracje", Szkoła Niedzielna, Multimedia, Misja „Polska-Izrael", edukacyjne imprezy dla dzieci i młodzieży „POKOLENIE 24", Wydawnictwo „Koinonia".*

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY
ul. Partyzantów 1
Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNIA KATOLICKA
Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,
- od poniedziałku do soboty: **8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;**
- niedziele: **7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.**

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA"
ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl
Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalno-instrumentalne, taniec nowoczesny, rękodzieło artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka, mażoretki, taniec break dance - zajęcia odbywają się po południu.
AEROBIK - poniedziałek i czwartek - **18.00 - 19.00** oraz **19.00 - 20.00**; środa i piątek - **19.00 - 20.00.**
JOGA - środa i piątek - **17.50 -18.50.**

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - Ognisko Muzyczne MDK „Prażakówka"
Nauka gry na instrumentach muzycznych w klasach: fortepianu, skrzypiec, akordeonu, gitary, fletu, keyboardu, saksofonu, klarnetu oraz śpiew rozrywkowy i przedszkole muzyczne.

EWANGELICKIE STOWARZYSZENIE „MARIA MARTA"
ul. Polańska 87a, adres kontaktowy: pl. Ks. Kotschego 4, tel. 854 11 29
Spotkania w trzecią sobotę miesiąca o godzinie 10.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI
Klub Abstynenta „RODZINA", **Ustroń, ul. Rynek 4** (byłe liceum koło ZUS)
MITYNG AA - czwartek i niedziela od 17.30 MITYNG Al-Anon.- wtorek od 15.30
Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 16.00
Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO
ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72
Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień - wtorek 9.00 -10.00;
- czwartek 16.00 - 17.00; Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca;
Wydawanie posiłków - pon. - pt. 11.30 - 13.00.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ
ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30
Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI W PRAŻAKÓWCE
Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych - poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17
Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2.
Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2.
Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło nr 2 w Ustroniu - środa 10.00-12.00 sala nr 2.
Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00.
Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00.
Zespół Wokalny „Ustroń" - wtorek 18.00-20.00.

STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM I RODZINIE"MOŻNA INACZEJ"W USTRONIU
- Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej", ul. Rynek 4, od poniedziałku do piątku 10.00-18.00
- dyżur biura Stowarzyszenia: wtorek i czwartek 8.00-10.00
- Centrum Wolontariatu: środa 15.00- 18.00
- Psychoterapeuta: piątek 13.00-17.00
Oddziały Ośrodka: SP1 - środa 13.00-14.30; SP2 - poniedziałek 12-14; SP3 - czwartek 12.30-14.30; SP5 - czwartek 13-15; SP6 środa 11.30-13.30; G1 - wtorek 13.20-14.50; G2 - środa 13-14.30

ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W HERMANICACH
- poniedziałek (16 - 18) - zajęcia plastyczne, kółko szydełkowania
- wtorek (16 - 18) - zajęcia plastyczne oraz zajęcia komputerowe
- środa (16 - 18) - zajęcia sportowe

W czwartą środę miesiąca w godzinach 19 - 20 konsultacje z psychologiem.
- czwartek (16 - 18) - kółko haftu
- piątek (16 - 18) - kółko teatralne
- sobota (9 - 12) - gry i zabawy, wycieczki

Od poniedziałku do piątku istnieje możliwość odrobienia lekcji oraz otrzymania pomocy w nauce.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA
Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00 - sobota 8.30 - 13.00
ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00 - sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTROŃ
ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTROŃ
ul. Brody 16, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy **986.**

URZĄD MIASTA USTROŃ
Sekretariat: tel. 857-93-00

Pamiętajmy o ptakach. **Fot. W. Suchta**

ODSZKODOWANIA

Ustawa z dnia 31 maja 1996 r. określa zasady przyznawania świadczenia pieniężnego przysługującego osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Jednak wciąż jest spora grupa ludzi, którzy zabiegali już o rekompensatę finansową za doznaną krzywdę ze strony III Rzeszy, lecz Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie odmówiła jej przyznania tylko dlatego, że te osoby nie były deportowane poza granice Polski w jej kształcie sprzed 1 września 1939 roku ale wysiedlona do pracy z jednej miejscowości polskiej do innej. Wiele osób odwołało się do Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie jednak niczego nie wskórało. Więc zwrócili się do Rzecznika Praw Obywatelskich (RPO).

Rzecznik Praw Obywatelskich uznał, że kryterium deportacji jest nieprawne i niekonstytucyjne, więc złożył skargę do Trybunału Konstytucyjnego, a ten w grudniu 2009 roku zakończył postępowanie w sprawie niezgodności terminu „deportacja".

Ostatnim działaniem jest przywrócenie zgodności ustawy z Konstytucją RP przez Sejm.

Z nadzieją na szybkie załatwienie sprawy przez Sejm Zarząd koła Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Ustroniu pragnie pomóc osobom zainteresowanym w opracowaniu wniosku o uznanie praw do rekompensaty – a zamieszkałym na terenie naszego miasta, na podstawie którego decyzję o przyznaniu uprawnień do świadczenia pieniężnego dla osób deportowanych do pracy przymusowej wydaje Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represyjnych w Warszawie.

Dla omówienia szczegółów i przepisów dotyczących sporządzenia wniosków Zarząd Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych proponuje spotkanie zainteresowanych w MDK Prażakówka pokój nr 17, 8 lutego 2010 roku o godzinie 10.

Ludwik Gembarzewski
Prezes Zarządu Koła ZKRP i BWP w Ustroniu

Witejcie

Dłóży już mi sie ta zima i ni mogym doczakać sie wiosny. Cały styczyń leży śniyg, a luty też jeszcze może nóm prowdziwóm zime pokozać z mrozym i śniegym. Chodniki taki zdradliwe, bo pod śniegym lodowisko, tóż ani sie nie nazdosz, a już prachniesz. A przeca aspóń do sklepu i na torg chodzić trzeja. A jo jak na złoś ni miałach bardzo co na szłapy łobuć. Rajfeszlus mi sie zepsuł w skórkowych kozoczkach, tóż poszłach do szewca, a tyn mi powiedzioł: „Paniczko, dyć tu mocie już ty zole taki wydrzite. To doista nie werci. Kupcie se nowe bótki, bydóm na zaś. Przeca idzie już ku wiośnie, to treficie na jakisi przecyny". I doista kupiłach se ganc fajne bótki za łacne pinióndze. Ni majóm rajfeszlusa jyno rzepy, tóż roz dwa jich łobujym i zapnym.

Nie wiym kaj tyn szewiec widzioł wiosne, isto mu sie cosik prziśniło, abo je taki prowdziwy optymista, ale dyć przeca już aji ślepy by sie skapnył, że dziyń je coroz dłóższy. Jo rano stowóm rozmaicie, ale po siódmej już sie widni, a gor jak słóneczko wychodzi zza Równice. Człowiek mo zaroz chynci do roboty. Jyno to łoblykani je procne, bo tych szrutów moc na siebie naciónginym, coby mnóm zima nie dyrbała. Potym sie chytóm warzynio. Łoto kupiłach se ratki, bo móm strasznucnie rada zulc, a dyć aji dochtory, co radzi przepisujóm jyno ty cetle, też prawióm, że zulc je dobry na stawy i kryngosłup. A przeca kaj kogo spotkosz, to narzyko na taki boleści.

A, że mie teschno za wiosnóm i słóneczkym, tóż aspóń móm wiosne na łoknie. W dóniczce posadziłach sznytlok, coch go wykopała w zogródce jak kapke mróz popuścił. Było to isto z półdrugo tydnia tymu i już mi sie zazielynił, a na talyrziczku na mokrej wacie posiołach rzeżuche. Ta dziepro hónym rośnie! Tóż móm tela witamin i radości, czego i Wóm życzym.

Hela

wczasy, bilety, wycieczki, żeglarstwo
LATO 2010 już w sprzedaży
atrakcyjne ceny - duże rabaty
Wczasy na raty - LUKAS BANK
mea travel
karty EURO<26
Ustroń, ul. Rynek 3, tel.: 33 444 60 40, www.mea-travel.pl

JĘZYK ANGIELSKI
polski nauczyciel lub native speaker
z możliwością dojazdu do klienta.
889-874-900

BIURO RACHUNKOWE
ul. Willowa 11, Wisła, (33) 855-27-92, 509-017-969
DORADCA PODATKOWY
mgr Barbara Zniszczoł
www.biurorachunkowewisla.pl

POZIOMO: 1) pyszne ciasto, **4)** ptak – symbol mądrości, **6)** Górnośląski Okręg Przemysłowy, **8)** leży nad Pisą, **9)** określa zbiór utworów, **10)** przyprawa ziołowa, **11)** część gardła, **12)** imię męskie, **13)** skała magmowa, **14)** brzydki zapach, **15)** Lucyna – polska aktorka, **16)** futeralik, **17)** płatna przerwa w pracy, **18)** typ dawnego żaglowca, **19)** miododajne drzewa, **20)** lotnisko pod Paryżem.

PIONOWO: 1) podawana choremu, **2)** zastawia sidła, **3)** zatoka o stromym zboczu, **4)** pod pomnikiem, **5)** wojsko, **6)** wytwarza prąd, **7)** pątnicy, **11)** rwąca woda, **13)** sakwa, **14)** haracz.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 12 lutego.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 3

SKOKI NARCIARSKIE

Nagrodę 30 zł i książkę „Moc błogosławieństwa ojca" ustrońskiego Wydawnictwa Koinonia, otrzymuje: **Anna Kubień** z Ustronia,ul. Folwarczna 28. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł

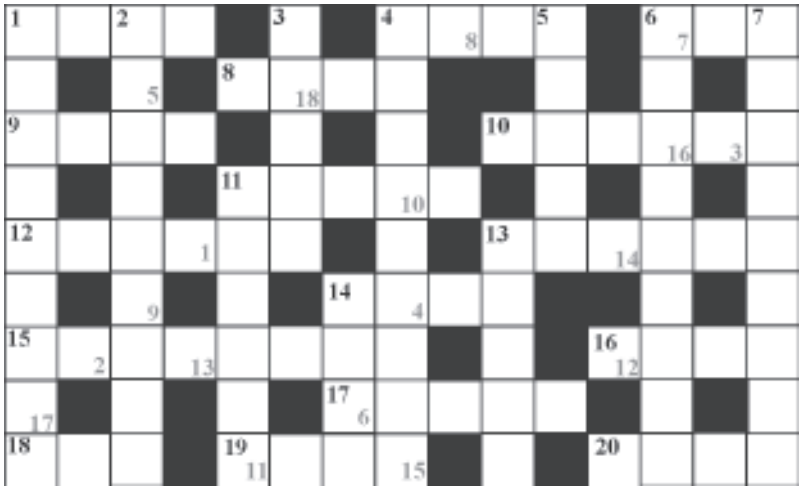

SPÓŹNIONE POGOTOWIE

W czwartek przed południem zadzwoniła do redakcji mieszkanka Poniwca, której mąż niedaleko domu znalazł sarnę. Zwierzę żyło. Od godz. 7.30 oboje próbowali wezwać jakąś pomoc, dzwonili do różnych instytucji. Ostatecznie przyjechał pracownik schroniska dla zwierząt w Cieszynie. Mieszkaniec Ustronia czekał na niego dwie i pół godziny.

Wprawdzie nie było już trzaskających mrozów, ale mężczyzna, który znalazł sarnę i tak porządnie przemarzł oczekując na pomoc. Właściwie to nie on a jego pies znalazł wierzgające zwierzę. Sarna próbowała się podnieść, ale nie mogła stanąć na przednie nogi. Mężczyzna obawiał się, czy w pobliżu nie pojawią się jakieś psy, dlatego cały czas był w pobliżu. Sarna leżała na lodzie, pokrytym cienką warstwą śniegu. Wbiegła w krzaki, prawdopodobnie poślizgnęła się na zamarzniętym potoku, przewróciła i później nie mogła już wstać.

- Dzwoniliśmy na policję, do straży miejskiej, do nadleśnictwa i wszędzie powtarzano, że to nie ich sprawa. – mówi mieszkaniec Poniwca. – Policjant chciał się dowiedzieć, czy jest jakieś zagrożenie ze strony tej sarny. A skąd ja mam wiedzieć? Przecież się na tym nie znam. Wolałem całkiem blisko nie podchodzić, bo nie wiedziałem, jak takie leśne stworzenie zareaguje. Powiedzieli, że zawiadomią weterynarza i od tego momentu minęło półtorej godziny.

W końcu przyjechał Szymon Gawlas, pracownik Schroniska dla Zwierząt w Cieszynie i jednocześnie pogotowia, które zajmuje się rannymi i padniętymi zwierzętami. Tłumaczył, że w Cieszynie policja prowadziła akcję i na drogach wylotowych były korki. Nikomu jednak nie przyszło do głowy zawiadomić ustroniaka, że pomoc już jedzie, podać telefon kontaktowy, żeby mógł dowiedzieć się, dlaczego akcja się opóźnia. Trudno się dziwić, że w końcu zadzwonił do naszej redakcji. Na miejscu dzwoniłam do pracownika schroniska, ale wjeżdżał już na ul. Lipową w Ustroniu i po chwili dotarł na miejsce.

Kiedy zbliżał się do sarny zaczęła kopać nogami i była wyraźnie przestraszona. Porykiwała, chciała się zerwać, ale na lodzie nie miała szans. Sz. Gawlas podał środek uspokajający i czekał. Głaskał ją i poklepywał, z delikatnością i wyczuciem zajął się zwierzęciem. W końcu można było przełożyć sarnę na nosze, w czym pomagał ustroniak i załadować do samochodu. Przykryta kocem, pojechała do weterynarza. W takich sytuacjach to lekarz weterynarii stwierdza, co dolega rannemu zwierzęciu i podejmuje decyzje o ewentualnym uśpieniu.

- Bardzo często jesteśmy wzywani do saren, ale zazwyczaj już padniętych. Najczęściej giną na ul. Katowickiej – mówi Sz. Gawlas. – Dzisiejsze spóźnienie było wyjątkowe. Jedziemy od razu po telefonie, chyba, że w tym czasie jesteśmy już na interwencji. Wtedy może to potrwać trochę dłużej, w zależności od sprawy i miejsca, z którego musimy dojechać. Obsługujemy przecież cały powiat.

Mieszkaniec Poniwca zwrócił też uwagę na gałęzie i konary, które pozostały po wycince przeprowadzonej przez strażaków. Zalegają na całym terenie nad potoczkiem, który płynie równolegle do ul. Bażantów. Być może w te gałęzie zaplątała się sarna. Nie mogą się tam również swobodnie poruszać ludzie i ich psy.

Tekst i zdjęcia: **Monika Niemiec**

Kiedy zamykaliśmy ten numer GU sarna jeszcze żyła. Przebywała w schronisku w Cieszynie, a jej stan kontrolował weterynarz. Nie była ranna, nie miała złamanych nóg, ani obrażeń wewnętrznych. Mimo podawanych leków wzmacniających, nie dochodzi do zdrowia. Być może czymś się zatruła. Gdy jej stan się nie poprawi, sarnę trzeba będzie uśpić.

FERIE Z „PRAŻAKÓWKĄ”

15 - 26 lutego w godzinach 10.00 – 14.00

15.02 poniedziałek:
- zajęcia taneczne – A. Darmstaedter **s. 7**
- zajęcia plastyczne – P. Picha **s. 8**

16.02 wtorek:
- zajęcia taneczne – W. Twardzik **s. 7**
- zajęcia komp. – A. Darmstaedter **s. 9**

17.02 środa:
- zajęcia rękodzieła – W. Węglorz **s.10**
- zajęcia taneczne – A. Darmstaedter **s. 7**

18.02 czwartek:
- zajęcia modelarskie – P. Chwastek **s. 9**
- zajęcia taneczne – K. Rymanowska **s. 7**

19.02 piątek:
- zajęcia taneczne – K. Rymanowska **s. 7**
- zajęcia plastyczne – P. Picha **s. 8**

22.02 poniedziałek:
- zajęcia taneczne – A. Darmstaedter **s. 7**
- zajęcia plastyczne – P. Picha **s. 8**

23.02 wtorek:
- zajęcia taneczne – W. Twardzik **s. 7**
- zajęcia komputerowe – A. Darmstaedter **s. 13**

24.02 środa:
- zajęcia rękodzieła – W. Węglorz **s. 10**
- zajęcia taneczne – A. Darmstaedter **s. 7**

25.02 czwartek:
- zajęcia modelarskie – P. Chwastek **s. 9**
- zajęcia taneczne – K. Rymanowska **s. 7**

26.02 piątek:
- zajęcia taneczne – K. Rymanowska **s. 7**
- zajęcia plastyczne – P. Picha **s. 8**

Zapisy w sekretariacie MDK „Prażakówka” (pokój nr 12) przy ul. I. Daszyńskiego 28.

T. Słowioczek zwyciężył w parze z K. Wąsek. Fot. W. Suchta

ROMANTYCZNY ZJAZD PARAMI

30 stycznia wieczorem na dolnej polanie Solisko pod Czantorią odbył sie II Narciarski Romantyczny Zjazd Parami. Pierwszy romantyczny zjazd próbowano rozegrać w ten sposób, że pary jechały razem, ale okazało się, że do tego potrzeba nie lada umiejętności narciarskich tak kobiety jak i mężczyzny. W tegorocznym drugim zjeździe postanowiono, że startujący będą jechać osobno, a o miejscu zdecyduje suma czasów. Jedyny wymóg – para to mężczyzna i kobieta. Tak więc startowali zawodnicy kilkunastoletni i kilkudziesięcioletni, choć tych ostatnich było niewielu

To świetna rzecz, tylko za mało starszych zawodników – twierdzi znakomita do dziś Anna Kaczmarek, wielu znana pod panieńskim nazwiskiem Pustówka. - To zabawa. Tu nie trzeba wygrać, tylko się poruszać. Jutro są zawody w Brennej. My w parze mamy razem 144 lata.

- Jesteśmy parą zakochanych. Fajne zawody przy sztucznym oświetleniu, - mówi Weronika Raszka uczennica LO w Wiśle.

- Spotykamy się i stwierdziliśmy, że musimy jechać. O tych zawodach powiedział nam kolega. Jeżeli chodzi o konkurentów to szału nie ma, ale dobrze się jeździ - dodaje jej partner Mariusz Polok, obecnie student.

W sumie wystartowało 19 par, a w poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyły pary: do lat 35 (liczy się łączny wiek pary): Katarzytna Wąsek i Tobiasz Słowioczek, do lat 50: Aleksandra Kania i Konrad Kania, do lat 70: Dominika Pilch i Jerzy Pilch, do lat 90: Daria Śliwka i Jan Śliwka, powyżej lat 90: Ewa Matuszyńska i Henryk Czyż. **(ws)**

WIRTUALNA KAWIARNIA MOKATE

Kawiarnia Mokate już otwarta! Jak przystało na firmę nadążającą za najnowszymi trendami – kawiarnia zaistniała w wirtualnym świecie, ale to, co oferuje – jest jak najbardziej realne. Możemy zatem nawiązać osobistą znajomość z Maestro Renato Bonni, który teraz nie tylko rekomenduje najbardziej znane w Polsce Mokate Cappuccino, ale również pełni rolę opiekuna gości odwiedzających kawiarnię. Chętni mogą ponadto odwiedzić poszczególne stoliki w kawiarni i posłuchać toczonych tam rozmów. Urocza baristka za kontuarem pokaże, jak przyrządzić atrakcyjne poczęstunki oparte na produktach Mokate, a dzięki odpowiedniej zakładce znajdziemy sporo przepisów kulinarnych z wykorzystaniem kawy i herbaty – z możliwością ich wydrukowania. Klikając na „dodatki"' wejdziemy w posiadanie interesujących tapet, możemy też skorzystać z gier. Z zainteresowaniem spotka się „Klub Mokate", który po zalogowaniu pozwoli członkom na nawiązywanie znajomości, wymienianie się przepisami i w ogóle stworzy podstawy funkcjonowania ciekawego portalu społecznościowego.

Adres wirtualnej kawiarni Mokate: http://www.kawiarniamokate.pl/.

ANIOŁY NA FERIE

Przepiękną nastrojową wystawę rękodzieła artystycznego ze szkła i drewna pokazuje aktualnie „Galeria pod Jodłą" przy Oddziale Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej". Są to szklane drzewa i anioły wykonane technikami fusing'u i Tiffany autorstwa Agaty i Marka Cienciałów z Ustronia, a także nostalgiczne drewniane anioły projektowane i wykonane przez Kamę Stachowską & Janusza Księżnika. Dwa artystyczne duety tworzą członkowie Stowarzyszenia Twórców Manu Art. Przyjaźnią się od wielu lat i tworzą bardzo interesujące prace. Obie pracownie posiadają Znak Beskid Art, co oznacza, że artyście czerpią m.in. z bogatej skarbnicy regionalnej Beskidu Śląskiego. Różni ich tylko stosowana technika.

Pracownia Agaty i Marka Cienciałów stosuje trwałe i estetyczne materiały: amerykańskie szkło witrażowe w szerokim asortymencie, wysokiej jakości miedź, sprawdzone technologie oraz unikalne, autorskie wzornictwo. W Pracowni tej łączy się długą tradycję witrażownictwa z najnowszymi trendami dekoratorskimi. Mc Decor współpracuje z wieloma galeriami w Polsce i zagranicą, uczestniczy w wielu imprezach wystawienniczych, targach sztuki i rzemiosła oraz jarmarkach regionalnych.

Kama Stachowska & Janusz Księżnik jako duet twórczy pracują razem od ośmiu lat i doskonale się uzupełniają. Pan rzeźbi, a Pani maluje, Za anioły z drewna zdobione motywami beskidzkimi oraz za skrzynie posagowe, w czerwcu 2008 przyznano im Certyfikat potwierdzający prawo posługiwania się Znakiem Promocyjnym „Beskidzki Produkt na 5". Ich prace można było oglądać w Warszawie, Siedlcach, Toruniu, Lublinie i Istebnej. Jeden z aniołów autorstwa Kamy i Janusza zdobył w 2008 roku III miejsce w Ogólnopolskim Konkursie „Inwazja aniołów". Wystawę można oglądać codziennie w godz. 11-15.30 do końca lutego 2010 przy ul. 3 Maja 68. **(IM)**

DBAMY O TWOJE ZDROWIE!
med-lab
SUCHANEK
LABORATORIUM ANALITYCZNE
W LUTYM ZAPRASZAMY NA
PROFILAKTYCZNE BADANIA
W KIERUNKU ANEMII I CHORÓB
NOWOTWOROWYCH KRWI
MORFOLOGIA KRWI I OB
W PROMOCYJNEJ CENIE 10 zł
WYNIK TEGO SAMEGO DNIA! ZAPRASZAMY!
- USTROŃ, ul. Stawowa 2a, tel.: 033 854 35 66
Laboratorium czynne: pn - pt 7-18, sob. 8- 12
- CIESZYN, ul. Sienkiewicza 1,
Przychodnia „Specjalista" czynne: pn - pt 7.30 - 10
- SKOCZÓW, ul. Gustawa Morcinka 16/3
Centrum Usług Medycznych „Nowum" czynne: pn - pt 7-10
- WISŁA, ul. 1 maja 42
Przychodnia „SALUS" czynne: pn-pt 8 - 10

Po romantycznym zjeździe - nagroda. Fot. G. Winiarska

DYŻURY APTEK

4.02	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73
5-8.02	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
9-10.02	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
11-12.02	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

OGŁOSZENIA DROBNE

Promocja okien PCV f.h. „Besta" Ustroń, ul. Skoczowska 47e. Tel. 033 854-53-98.

Kupię radia, wzmacniacze, kolumny, itp. Kolejki PIKO, HO, TT. Klocki Lego. 607-912-559.

Kupię antyki, starocie, itp. 790-467-020.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko… Zamów bezpłatny pomiar. Tel. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

DJ - Konferansjer- poprowadzę wesela, imprezy firmowe, karaoke, uroczystości rodzinne. Tel. 603-168-747.

Pokój do wynajęcia. 665-875-678, 33 854-71-37.

Czyszczenie dywanów i tapicerki. 33 854-38-39, 602-704-384.

Kupię sprzęt audio z lat 1960-2000. Tel. 502-685-400.

Czy pamiętasz tragedię w hali targowej w Katowicach sprzed 4 lat? Chroń swój dom. Odśnieżanie dachów i posesji. 513-311-790.

Wynajmę lokal użytkowy 31m^2 w Ustroniu. 603-555-233, 691-391-128.

Radia, wzmacniacze, gramofony, magnetofony kupię. 502-685-400.

Węgiel Eko-groszek pakowany, drewno podpałkowe, drewno twarde, brykiet, transport. 0518-201-189.

Sprzedam Mitsubishi Colt 2005r. 1,1cm3, 5 drzwi, srebrny, przebieg 23000km, klima, ABS, centralny zamek, cd, wsp. kierownicy, elektryczne szyby, elektryczne lusterka, stan bdb, cena 24700. Tel. (33) 852-16-47, 518-201-189.

Zatrudnię księgową w Ustroniu. CV wraz z nr tel. proszę przesłać pod adres biuroustron@poczta.onet.eu

Odkupię numer stacjonarny w Ustroniu Hermanicach, płacę 200 zł. 504-024-725.

Do wynajęcia trzypokojowe pierwsze piętro, Zawodzie, ciche, piękny widok. Tel. 506-961-933.

Sprzedam renault laguna, 1998, 1,8, benzyna i gaz. Zadbany, bogate wyposażenie. Cena: 8900 zł do negocjacji. (33) 854-70-66.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: **pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00**

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom. 0502 715 339

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

5.02 godz.19.00 **Koncert Karnawałowy**, recital Grażyny Brodzińskiej, *MDK „Prażakówka"*, Cena: 35 zł.

10.02 godz. 13.00 **Miejski Przegląd Amatorskich Zespołów Teatralnych**, *MDK „Prażakówka"*.

11.02 godz. 12.45 **Audycja muzyczna Filharmonii Śląskiej** dla uczniów drugich klas ustrońskich gimnazjów pt. „Muzyczna Europa Chopina", *MDK „Prażakówka"*.

12.02 godz. 18.00 **Walentynkowy Koncert przy Świecach**, „Miłość niejedno ma imię" w wykonaniu Artystycznego Tria Muzycznego, *MDK „Prażakówka"*.

SPORT

7.02 godz. 11.30 **IX. Zawody Narciarskie o Maskotkę Ustronia** na stoku Solisko.

KINO

5-11.2 godz. 18.00 **Saga Zmierzch: Księżyc w nowiu**, *horror/obyczajowy,* USA 2009.

5-10.2 godz.20.10 **500 dni miłości**, komedia USA, 2009.

USTROŃSKA
dziesięć lat temu

W ostatni weekend rozpoczęła się odwilż. Wcześniej przez miesiąc leżał śnieg i panowały kilkustopniowe mrozy. Opady śniegu były szczególnie intensywne w drugiej połowie stycznia. Była to prawdziwa zima i jednocześnie sprawdzian dla służb odśnieżających miasto. „- Nie wszystkie ulice są od razu odśnieżane, bo obowiązuje pewna kolejność – mówi Alojzy Sikora prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego w Ustroniu, koordynującego akcję odśnieżania. (...) Mieszkańcy interweniowali sporadycznie. (...) – Problemem są parkujące na poboczach samochody.

* * *

Wiele mówi się o błędach we wprowadzaniu reformy służby zdrowia. Czy w Ustroniu reforma miała jakieś negatywne skutki? – pytaliśmy Waltera Piątka i Marka Wiechę, lekarzy praktyki grupowej podstawowej opieki zdrowotnej przy ul. Mickiewicza. Lekarze odpowiadali: - *W naszej przychodni nie było jakiegoś okresu przejściowego, bo wszystko załatwialiśmy jeszcze w roku 1998. Co prawda w styczniu 1999 r. nie mieliśmy podpisanego kontraktu z kasą chorych, nie byliśmy więc pracownikami ZOZ i nie płaciła nam kasa chorych. Tak byliśmy zawieszeni przez kilka tygodni, ale to się wyjaśniło. Nie widzimy po naszych pacjentach, żeby mieli jakieś obawy w korzystaniu z naszej opieki. Codziennie przyjmujemy sporo osób, a liczba porad nawet się zwiększyła.*

* * *

W Ustroniu zameldowanych na pobyt stały jest 15.570 osób. W 1999 roku zmarło 149 mieszkańców Ustronia. W wieku do lat 18 jest 3.686 mieszkańców, od 19 do 59 lat 9.077 mieszkańców, od 60 do 80 lat 2.502 mieszkańców, a powyżej 80 lat mamy 305 mieszkańców. Najstarszy ustroniak urodził się w 1902 roku. Z roku na rok rodzi się coraz mniej mieszkańców naszego miasta. W ostatnich dwudziestu latach jest dwukrotny spadek.

* * *

Uważni czytelnicy zauważyli z pewnością ogłoszenie drobne, które zamieściliśmy w jednym z poprzednich numerów. Bogusław Binek informował wówczas, że nie odpowiada za długi oszustki podającej się za jego krewną lub znajomą. (...) Do naszej redakcji zgłosili się również państwo Jakubcowie, którzy na własnej skórze odczuli bezczelność oszustki. Metoda jej pracy jest prosta. Zastaje ofiarę w domu lub w pracy, mówi, że jest znajomą męża albo kogoś z rodziny, czasem wymienia konkretne imię. Wzbudza zaufanie, sprawia wrażenie zakłopotanej, wyjaśnia, że zabrakło jej paliwa w samochodzie i prosi o drobną pożyczkę, np. 20 zł. **(mn)**

FELIETON

Tak sobie myślę

Będzie trudniej

Zapewne, podobnie jak w latach poprzednich, tak i w tym roku, odbędzie się w naszym mieście wiele imprez o charakterze kulturalnym. Mamy bowiem wielu organizatorów takich imprez. Oprócz Urzędu Miejskiego i Miejskiego Domu Kultury takie imprezy organizuje Muzeum, stowarzyszenia, parafie, fundacje, domy wczasowe itp. Trzeba się przy tym liczyć, że na zorganizowanie tych imprez przeznaczonych zostanie mniej pieniędzy niż w latach minionych. Mniej przeznaczy na to miasto, skromniejsze są możliwości organizatorów i coraz trudniej o pozyskanie kolejnego sponsora, gotowego wydać na jedną imprezę kilkanaście czy kilkadziesiąt tysięcy złotych. Oznacza to, że mniej będzie imprez ogólnodostępnych z udziałem zespołów czy solistów bardzo popularnych i… bardzo kosztownych. Organizacja imprezy na zasadzie, że zapraszamy znanych i popularnych wykonawców, a za ich występ zapłaci Miasto czy sponsor, raczej nie będzie możliwe…

Nie oznacza to jednak, że należy rezygnować z organizowania kolejnych imprez. Trzeba je będzie organizować oszczędniej. Mniej będzie więc zależeć od pieniędzy a więcej od inwencji i zaangażowania organizatorów. Może to oznaczać, że więcej będziemy mieli imprez z udziałem miejscowych wykonawców; zespołów i solistów. Na szczęście mamy w naszym mieście wiele zespołów, które prezentują na tyle wysoki poziom, że można je przedstawiać bez obawy, zarówno miejscowym jak i obcym. To prawda, niektóre z nich występują często, ale są i takie, które rzadko mają okazję do publicznych występów. A takie występy mobilizują i wpływają na intensyfikację starań o podniesienie poziomu artystycznego zespołu. Sądzę, że mamy jeszcze rezerwy, i to dość spore, jeśli chodzi o wykorzystanie miejscowych zespołów. Może warto by się nad tym zastanowić przy planowaniu i przeprowadzaniu kolejnych imprez. Może w istniejącym braku odpowiednich środków finansowych, potrafimy znaleźć jakąś pozytywną stronę?

Inna sprawa przy organizowaniu imprez to zapewnienie odpowiedniej frekwencji na nich. Są imprezy, na których co roku mamy komplet widzów. To przede wszystkim ekumeniczne wieczory kolęd i dożynki. Z innymi bywa różnie. Nie zawsze, nawet zaproszenie popularnych wykonawców jest w stanie zapełnić amfiteatr, Prażakówkę, kościoły czy inne miejsca, w których te imprezy się odbywają. Tym trudniej więc będzie o dobrą frekwencje, gdy takich wykonawców zabraknie.

Skromniejsze dotacje na organizacje różnych imprez powinny więc wymusić wzmożenie starań o ściągnięcie na nie odpowiedniej liczby widzów i słuchaczy. Nieraz zdarzało się tak, że spotykałem po jakiejś imprezie ludzi, którzy żałowali, że nie wzięli w niej udziału. A chętnie by to zrobili. Tylko informacja o tej imprezie do nich nie dotarła albo też była za mało przekonująca. Wygląda na to, że wciąż mamy trudności ze ściągnięciem wczasowiczów, kuracjuszy i turystów na imprezy organizowane przez Miasto i miejscowych organizatorów. Nie udaje się przekonać ich do tego, że warto wziąć udział w tych imprezach. A bywa też, że pora rozpoczęcia tych imprez jest dla nich nie do przyjęcia, bo dla przykładu akurat wtedy w sanatoriach czy domach wczasowych jest… pora kolacji. I zdarza się, że kolacja wygrywa z ciekawą imprezą…

Tak sobie myślę, że naprawdę organizowanie wielu imprez może się w tym roku okazać trudniejsze czy wręcz niemożliwe. Może więc warto przypomnieć sobie zasadę, że dla chcącego nic trudnego. Zamiast przy napotkaniu trudności finansowych, rezygnować z organizacji jakiejś imprezy, postarajmy się uruchomić nasze szare komórki i spróbować podejść do problemu inaczej niż w poprzednich latach i zorganizować coś ciekawego i budzącego powszechne zainteresowanie bez wielkich pieniędzy… A może uda się to nawet bez pieniędzy?

Jerzy Bór

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (61)

1. Jan Szczepański w „Korzeniami wrosłem w ziemię", analizując różne szczegóły z codziennego życia, ukazuje ich istotne znaczenie w kształtowaniu osobowej tożsamości człowieka. Umie on odkryć sens i wagę spraw, które uwadze innych umykają.

2. Czym było pranie, zwłaszcza pranie bielizny? „Czystość ciała, bielizny, pościeli, podłóg, czystość wybielonych ścian – wszystko to razem urastało do jakby symbolu i wskaźnika czystości duszy. Czystość noszonych rzeczy, była jakby miarą wartości człowieka". Doświadczamy tu podstawowych wartości moralnych, których urzeczywistnienie okazuje się zespolone z wypracowaniem czystości.

3. W badaniach nad obecną kulturą zwraca się uwagę na wzrastającą ilość „ludzi wykorzenionych" i wzmagające się zjawisko „kulturowej bezdomności". W rzeczywistości społecznej, którą przypomina Szczepański, dom był „osią świata", organizującą przestrzeń i całokształt ludzkiego życia. Każda sprawa życiowa zaczynała się i kończyła w domu. Dom organizował ludzki świat. Dom był miejscem, w którym trzeba wykonać „twardo i kamiennie" obowiązki. A jedzenie nie każdemu się należało, bo jeśli „chcesz jeść, to najpierw zapracuj". Dlatego też niektóre formy pomocy socjalnej, jako rozdawnictwa dóbr, skutkują głęboką demoralizacją, gdyż oduczają twardego obowiązku pracy na chleb.

4. Czym była szkoła? Była swoistym światem, który organizował logos. Była ona skupiona na logosie, na rozumieniu sensu słowa. Do szkoły skupionej na logosie przychodziło się już w dużej mierze ukształtowanym. Zdolność rozumienie i szacunek dla wagi słowa nabywało się dzięki obserwacji rozmów prowadzonych w rodzinie. Szczepański pisze o wdzięku rozmowy, której się uczyło w czasie spotkań rodzinnych i stwierdza: „Rozmowa była sprawą poważną". W domu uczono słuchania i rozmawiania, a nie tylko wydawania dźwięków pozorujących komunikowanie się: „yy", „czeego", „etaam!", „notoo", „hm", „ejja", „tee…". Gdy dziś wchodzi się do szkoły na przerwie, to częstokroć uczniowie odzywają się w formie zdecydowanie nieartykułowanej. Czy świat szkoły podporządkowany prawom logosu, w którym dominuje szacunek dla słowa i chęć jego zrozumienia, staje się zapomnianą przeszłością?

5. „Rozmowa była sprawą poważną", a człowiek mówiący „byle co", bez odpowiedzialności za wypowiadane słowo, był niegodny zaufania i szacunku. Akcent pada na odpowiedzialność za słowo. Dzisiaj spotykamy w życiu prywatnym i publicznym zwrot: „a tak mi się tylko powiedziało", ktoś oświadcza, że nie bierze odpowiedzialności za słowo i czuje się usprawiedliwiony z niesolidności. W „Korzeniami wrosłem w ziemię" mamy jednoznaczną zasadę: kto nie jest odpowiedzialny za słowo, ten jest osobą niegodną zaufania i niegodną szacunku.

6. „Człowiek poważny", to istotna kategoria wśród wartości i wzorców osobowych w „Korzeniami wrosłem w ziemię". Kształtowanie się tożsamości człowieka powinno być procesem formowania się człowieka poważnego, konsekwentnie zmagającego się z własnym losem. Człowiek doświadczając „twardego i kamiennego" oporu materii w jego najbliższym środowisku (rodzinnym domu i gospodarstwie), powinien stawać się człowiekiem poważnym, aby przezwyciężyć napotykane przeciwności, których życie nie szczędzi i przemóc własne słabości, które ujawniają się w kontekście nowych wyzwań.

7. Słowo „obowiązek" i powinność jego wykonania – włącznie z ich religijną interpretacją – w różnych konfiguracjach są stale obecne w „Korzeniami wrosłem w ziemię". Tak oto Szczepański interpretuje Wielki Piątek: „Dla surowych i prostodusznych ewangelików Wielkanoc, była świętem przypominającym o bezwzględności obowiązku. Przecież Jezus przyszedł na świat, by swoją męką zbawić ludzi i ten swój obowiązek wykonał bez reszty". Nakaz sumiennego wykonanie obowiązku jest fundamentem etyki; to obowiązek odgrywa w niej pierwszorzędną rolę. Ale także jest tu miejsce dla zadowolenia i radości, uzyskanych dzięki wykonaniu obowiązku.

8. Lektura „Korzeniami wrosłem w ziemię" pozwala na nowo przemyśleć powagę, uczciwość, obowiązek i zastanowić się nad wartościami etycznymi minionego już świata, w którego rzeczywistości dzięki książce możemy uczestniczyć.

Cdn. **Marek Rembierz**

Wykorzystywano błędy przeciwnika. Fot. W. Suchta

WRÓCIŁA LEKKOŚĆ

Uciekają ze strefy spadkowej siatkarze TRS „Siła" Ustroń. W ostatnią sobotę 30 stycznia w meczu III ligi siatkówki podejmowali w sali gimnastycznej SP-2 drużynę UKS Sokół '43 z Katowic. Czyli po kilkudziesięciu latach ponownie w Ustroniu Sokół rywalizuje z Siłą. Tym razem Siła była górą.

W tym meczu Siła miała taką przewagę, że wydawało się, iż trener Zbigniew Gruszczyk ani razu nie będzie musiał prosić o czas. Był jednak do tego zmuszony. - W trzecim secie graliśmy na styku, było trudno, gra się wyrównała i zaczęliśmy mieć problemy i chciałem to przerwać – tłumaczy Z. Gruszczyk.

Natomiast dwa pierwsze sety przebiegają kompletnie bez historii a przewaga Siły jest miażdżąca. Pierwszego seta wygrywamy do 14 co jest różnicą klas, drugiego do 17. W trzecim secie wyrównana gra toczy się do połowy seta i wtedy trener Z. Gruszczyk prosi o czas. To skutkuje i wygrywamy do 21.

W tym spotkaniu zobaczyliśmy ponownie drużynę Siły taką, jak na początku rozgrywek. Grali ładnie dla oka i skutecznie. Nie brakowało efektownych akcji, co najważniejsze jednak, to nasza drużyna diametralnie różniła sie od tej sprzed kilku spotkań. Widac było świeżość i chęc do gry, akcje nie były sygnalizowane i ociężałe, co niestety w przegranych meczach zdarzało sie dośc często

Przed Siłą do rozegrania jeszcze dwa mecze, w tym 13 lutego ostatni w rozgrywkach u siebie z MKSR Klimowicz Pyskowice. Z drużyną tą wygraliśmy w pierwszym spotkaniu 3:2. Natomiast w najbliższy weekend Siła na wyjeździe zmierzy się z zespołem MKS Poręba, z którym na własnym terenie przegraliśmy 1:3, będzie więc okazja do rewanżu, tym bardziej, że wygrana powinna zapewnić Sile pozostanie w III lidze.

Po meczu powiedzieli:

Trener Sokoła **Krzysztof Nowosielski**: - Przyjechaliśmy w rezerwowym składzie i dlatego taki wynik. Mecz bez historii, ale u nas grało czterech szesnastoletnich chłopaków. Pewnych rzeczy nie przeskoczymy. Grożą nam baraże, ale powinniśmy wygrać dwa ostatnie mecze, bo będziemy grać w pełnym składzie. Z Ustroniem walczymy o czwarte miejsce. W tym meczu mieliśmy słabą zagrywkę, dużo własnych błędów i to się zemściło. Natomiast zespół Siły jest nam znany, gra coraz lepiej i moim zdaniem powinien grać wśród drużyn walczących o awans. Śledziłem ostatnie mecze pierwszej rundy i Siła gra o utrzymanie na własne życzenie.

Trener Siły **Zbigniew Gruszczyk**: - Dziś cały zespół zasłużył na słowa uznania za grę w każdym elemencie. Przede wszystkim kombinacyjna gra w ataku, krótka podwójna, gra z drugiej linii. Wszystko dziś funkcjonowało. Rozegraliśmy jeden z najlepszych meczów. Wszyscy zasługują na wyróżnienie. W końcu mogłem zagrać tymi zawodnikami, którymi chciałem.

Wojsław Suchta

1	GKS „KOMBUD" Tychy '71	29
2	KS Halny Węgierska Górka	27
3	MKS MOS Interpromex Będzin	21
4	**TRS Siła Ustroń**	**17**
5	UKS „Sokół '43" Katowice	17
6	MKS Poręba	15
7	MKSR-Klimowicz Pyskowice	11
8	UKS Metalik Radziechowy	10

Broniono każdej piłki. Fot. W. Suchta

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojsław Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Bałdys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. **Tel. 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki"**, ul. Sempołowskiej 13, 43-300 Bielsko-Biała, tel.: 33 4965219. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 1.02.2010 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 8.02.2010 r.